

WIADOMOŚCI RZEMIEŚLNICZE

TYGODNIOWY ORGAN OFICJALNY WOJEWODZKICH IZB RZEMIESLNICZYCH:
KRAKÓW, LWÓW, STANISŁAWÓW, TARNOPÓL

Za Kom. Wydawniczy: P. Kosobudzki, prezes Krak. Izby Rzem. — Za Kom. Redakcyjny: H. Grudziński, red. nac. i odpow.
Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 18, Krakowska Izba Rzemieślnicza, telefon Nr. 1357

TREŚĆ: Mocarny (wiersz) — Wspierajmy bezpartyjne rządy Marszałka Piłsudskiego — Kandydaci do Sejmu i Senatu
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — Lista państwowa — Listy okręgowe z Krakowa, Lwowa, Stanisławowa
i Tarnopola — 13 i pół miliona kredytu dla rzemiosła — Uczestnicy III-go Zjazdu Izb Rzemieślniczych w Krakowie,

Kalendarzyk Tygodniowy

Tydzień 10: od 4 III. do 10 III. 1928

4	Niedziela	Sucha. Kazim. kr.
5	Poniedziałek	Frydoryka
6	Wtorek	Marcjana b.
7	Środa	Tomasza z Akw.
8	Czwartek	Jana Bożego
9	Piątek	Franziszki wd.
10	Sobota	40 mczeń.

Pomóżmy Marszałkowi Piłsudskiemu budować Polskę



Mocarny.

*I nie z soli ani roli,
Ale z tego co go boli
Rósł ojczyźnie, lecz nie sobie.
Kochały Go dusze bratnie,
Ci których wiódł w walki matnie,
Ci co legli w grobie.*

*Dzis mocarny wśród nas stawa,
Wiedzie w bój o Polski prawa.
Pracuj! — woła — piecz żli ludzie!
On mocarny — czystych rąk,
Chce wyzwolić Polskę z mąk,
Zgodę sieje w trudzie.*

*Gdy wołają: wivat partja
Rzuca hasła „vivat Patria!”
Wielki budowniczy:
On pracować każe w pocie,
Stań więc razem przy robocie
Ludu rzemieślnicz!*

*Bóg to zdziałał, że Go mamy,
Partijnictwu stawia tamy,
Zdusi rozdźwięk gwarny —
Lecz pomóżcie kto uczciwy,
Jeśli kraj ma być szczęśliwy: —
Wola Mąż Mocarny!*

Stej.

Głosujmy na listę Nr. 1

Wspierajmy bezpartyjne rządy Marszałka Piłsudskiego

„Idą czasy, których znamieniem
[będzie wyścig pracy,
jak przedtem był wyścig żelaza,
jak przedtem był wyścig krwi!“.
Józef Piłsudski

Niema chyba rzemieślnika, któryby nie tęsknił do wyzwolenia swego zawodu od wpływów partyjnych i z tem połączonych ustawicznych zmian „rządowych“, nie pozwalających obywatelom zapomnieć o wzajemnych nieprzejeźdźnych różnicach politycznych, a pamiętać o koniecznej i wspólnej wszystkim orientacji gospodarczej. Jakaś nieodparta, głęboka tęsknota spokoju i pracy faluje dziś przez szerokie rzesze ludzi pracujących, zwłaszcza przy samodzielnych warsztatach rzemieślniczych.

Niema dziś rzemieślnika polskiego, któryby nie chciał przyznać obecnym rządóm Marszałka Piłsudskiego jak najlepszej woli do ziszczenia tego idealnego stanu, którego znamieniem jest zamiast ideowych walk partyjnych, gospodarczy interes zawodowy każdego obywatela polskiego, chcącego rzetelnie pracować i płacić podatki, sprawiedliwie wymierzone.

Jako pismo bezpartyjne, trzymaliśmy się do tej chwili na uboczu od wszelkiej pracy politycznej; w chwili jednak gdy najwyższa myśl państwowo-twórcza wymaga wyraźnego i odważnego zdeklarowania się za partyjnością lub bezpartyjnością — ciąży na naszem piśmie, stworzonym właśnie dzięki państwowo-twórczym wysiłkom obecnego rządu, oficjalny obowiązek oświadczyć się bezwzględnie i otwarcie za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Wymaga tego w pierwszym rzędzie konsekwencja, albowiem nie kto inny lecz reprezentanci rzemiosła całej Polski, najwybitniejsi działacze wszystkich stron naszej Ojczyzny, oświadczyli się na ostatnim Zjeździe Rzemiosła Polskiego w Krakowie, w dniu 10 i 11 kwietnia 1927 r. za współpracą z rzą-

dem. A stało się to w czasie, gdy nasza nowa i potężna ustawa rzemieślniczo-przemysłowa była jeszcze „obietanką“, gdy rzemieślnik polski nie miał jeszcze zbytnej przyczyny zachwycania się rządami, obciążającymi go wielkimi podatkami, gdy nie było jeszcze mowy o nowych kredytach rzemieślniczych, lub były to tylko warunki, od wypełnienia których rzemiosło uzależniło swe poparcie rządu, wierząc jednak niezłomnie w ich wypełnienie. Ta szczerą i otwartą wiarą w dobrą wolę rządów Marszałka Piłsudskiego skłoniła też reprezentantów tego rządu do oświadczenia, iż uważają rzemiosło za podstawę Rzeczypospolitej.

I oto z czego rzemiosło polskie, zwłaszcza małopolskie może być dumne, iż dawno jeszcze przed rozpoczęciem akcji wyborczej okazało dojrzałość państwowo-twórczą i swym przykładem zachęciło do wsparcia rządów Marszałka Piłsudskiego wszystkich ludzi mozolnej pracy o chleb powszedni. Rzemieślnik polski może się dziś szczycić tym faktem i wskazywać nań, jako dowód swej dojrzałości państwowo-twórczej, że stanął jako jeden z pierwszych w szeregi zwolenników każdego bezpartyjnego i gospodarczo orjentowanego rządu polskiego.

Czytelnicy naszych bezpłatnych dodatków p. t. „Co uchwalił III. Zjazd Rzemieślnicy“ mają dowód powyższego twierdzenia w swych rękach.

Dziś zatem wzywamy szerokie sfery rzemiosła polskiego, zainteresowane nie partyjnie lecz gospodarczo, do jasnego zdeklarowania się przy nadchodzących wyborach za rządami Marszałka Piłsudskiego w jego liście Nr. 1, a czynimy to nie w imię zwyczajnych haseł „politycznych“, lecz w imię dobrze zrozumianego interesu każdego rzemieślnika, że jako „podstawa Rzeczypospolitej“ ten rzemieślnik winien rząd bezwzględnie popierać.

Winien to uczynić tembardziej, że rząd obecny swych obietnic dotrzymał, obdarzając właśnie rzemiosło pierwszą ogólnopolską, wszędzie jednakową ważną ustawą. Jeżeli w ostatnich dniach obdarzył jeszcze rzemiosło nowym, prawie trzykrotnie zwiększonym kredytem to nie czynił tego dla t. zw. captatio benevolentiae tj. dla zyskania sobie głosów i zwolenników, lecz jako wynik długich prac przygotowawczych nad wypełnieniem danej rzemieślnikom na III. Zjeździe obietnicy kredytów, za którymi wstawiał się tak otwarcie i gorąco krakowski wojewoda p. Darowski.

Ma więc rzemieślnik polski przyczynę popierania rządów Marszałka Piłsudskiego, przyczynę większą niż każdy inny stan, bo nie tylko przyczynę swego doświadczonego rozsądku państwowo-twórczego, ale i względy szczerzej wdzięczności wobec Rządu, u którego uchodzi za stan uprzywilejowany. Dalsza współpraca więc z Rządami Marszałka Piłsudskiego będzie nie tylko zadokumentowaniem tej wdzięczności i rozumu państwowo-twórczego, ale powodem do jeszcze wnikliwszego zainteresowania się „młarodajnych czynników“ rzemiosłem polskim, które nie tylko zasługuje na szczególną opiekę nad niem, ale bez tej opieki wogóle istnieć ani rozwijać się nie może.

Rządy Marszałka Piłsudskiego nie ustaną napewno w połowie drogi wobec popierającego Jego wysiłki stanu rzemieślniczego i po zrealizowaniu ustawy przemysłowej i kredytów przystąpią też niezawodnie do rewizji obecnie tak drażliwej kwestii podatków.

Okrzyk „Niech żyją Rządy Marszałka Piłsudskiego!“ znajdzie najszerzy oddźwięk w sercach i czynach rzemieślników, przede wszystkim w chwili decydującej tj. w chwili wyborów, od których będą zależały losy tych, dla rzemiosła tak przychylnych rządów Marszałka Piłsudskiego. W imię tych haseł wzywamy wszystkie rzesze rzemiosła z całej Polski do spełnienia obowiązku głosowania w dniu 4 marca do Sejmu i w dniu 11 marca do Senatu na listę Rządową Nr. 1.

6.

Kandydaci do Sejmu i Senatu Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1

Lista państwowa do Sejmu:

1. Bartel Kazimierz, lat 46, prof. Politechniki, wiceprezes Rady Ministrów, Warszawa, prezydent Rady Ministrów; 2. Kochanowski Jan, lat 59, prof. Uniw., Warszawa, Koszykowa 67; 3. Sławek Walery, lat 49, podpułkownik S. G., Warszawa, Szopena 1; 4. Bojko Jakób, lat 69, rolnik, b. wicemarszałek Senatu, Gręboszów,

powiat Dąbrowa, Woj. Krakowskie; 5. Czechowicz Gabriel, lat 52, minister Skarbu, Warszawa, Orla 6; 6. Radziwiłł Janusz, lat 47, rolnik, Warszawa, Bielańska 14; 7. Piłsudski Jan, lat 52, sędzia Sądu Apel. Wilno, Portowa 14; 8. Kwiatkowski Eugeniusz, lat 40, minister przemysłu i Handlu, Warszawa, Nowogrodzka 45; 9. Hołyński Jan, lat 35 ekonomista, War-

szawa, Żurawia 4 a; 10. Miedziński Bogusław, lat 36, minister Pocz. i Telegrafów, Warszawa, Natolińska 4; 11. Kościółkowski Marjan, lat 35, major W. P., Warszawa, Plac Napoleona 5; 12. Jaroszyński Maurycy, lat 38, wice-minister Spraw Wewnętrznych, Warszawa, Brzozowa 24; 13. Koc Adam, lat 36, pułkownik S. G., Lwów D. O. K. VI; 14. Barański Jerzy, lat 42, urzędnik, Warszawa, Koszykowa 35; 15. Dobiecki Artur, Dr. ekonomii, Warszawa, Kopernika 28; 16. Dąbrowski Marjan, lat 49, redaktor, Kraków, Basztowa 18; 17. Polakiewicz Karol, lat 34, Dr.

praw, Warszawa, Mokotowska 53; 18. Solański Maksymilian, lat 46. Dr. praw, Łódź, Piotrowska 96; 19 Lechnicki Zdzisław, lat 35, rolnik, Święcica, pow. Chełmski; 20. Löwenherz Henryk, lat 57, Dr. praw, Lwów, Piekarska 14; 21. Jaworska Marja lat 32, dyr. Seminarjum, Lwów, Krasińskiego; 22. Gołuchowski Wojciech, lat 59, rolnik, Janów, pow. Gródek Jagielloński; 23. Snopczyński Antoni, lat 31, kupiec, Warszawa, Senatorska 6; 24. Wiślicki Wacław, lat 45, przemysłowiec, Warszawa, Śniadeckich 23; 25. Zieliński Gustaw, lat 37, urzędnik, wiceprezes Stow. Urzędn. Państw., Warszawa, Nowowiejska; 26. Błędowski Ryszard, lat 41, profesor W. W., Warszawa, Polna 66; 27. Mianowski Henryk, lat 45, inż., Kraków, Plac Matejki 5; 29. Idzikowski Edward, lat 34, kupiec, Warszawa, Nowy Świat 41; 30. Wawrzynowski Michał, lat 34, nauczyciel, Warszawa, Młynarska 43; 31. Pacholezyk Antoni, lat 37, prezes Zw. Prac. Adm. Gm., Warszawa, Plac Mirowski 16; 32. Podolski Bohdan, lat 33, sędzia, Wilno, Witoldowa 13; 33. Srocki Bolesław, lat 31, dziennikarz, Warszawa, Chmielna 2; 34. Tomczak Roman, lat 30, nauczyciel, Warszawa, Ordynacka 9; 35. Dyboski Tadeusz, lat 38, Dr. med., Kraków, Szpital św. Łazarza; 36. Kirszbraum Eljasz, lat 45, kupiec, Warszawa, Grzybowska 2; 37. Birkenmajer Alfred, lat 37, dziennikarz, Warszawa, plac 3 Krzyży 14; 38. Kozłowski Leon, lat 35, prof. Uniw., Lwów, Frydrykiewicza 52; 39. Borkowski Julian, lat 41, sędzia Sądu Apel., Lublin, Niecała 20; 40. Król Piotr, lat 50, wiceprezes Izby Rzem., Kraków, Konopnickiej 1; 41. Brokowski Stefan, lat 35, Dr. med., Wilno, Pohulanka 36; 42. Fichna Bolesław, lat 37, adwokat, Łódź, Piotrowska 67; 43. Sędzikowski Franciszek, lat 37, rolnik, wieś Wola Stryjewska, pow. Łask Lipnicka 4. 44. Domanusowa Adela, lat 44, działaczka społ., Biała, ul. Górna; 45. Szurig Jerzy, lat 34, publicysta, Warszawa, Elektoralna 23; 46. Raczkiewicz Mieczysław, lat 39, adwokat, Wilno, Wileńska 29; 47. Baśnik Michał, lat 34, nauczyciel, Oświęcim; 48. Radlicki Ignacy, lat 36, adwokat, Warszawa, Chmielna 54; 49. Rudnik Michał, lat 64, rolnik, gmina Backów, pow. Bochnia; 50. Kozłowski Janusz, lat 40, prezes Stow. Spoż., Jarwolin, Kościelna 10; 51. Bilski Klemens, lat 37, nauczyciel, Łódź, Konstantynowska 5; 52. Wodziński Radosław Aleksander, lat 41, adwokat, Łódź, Konstantynowska 5; 53. Jabłoński Władysław, lat 54, Dr. medycyny, Janów Lubelski; 54. Pochmarski Bolesław, lat 44, prof. gimn., Kraków, Biskupia 5; 55. Olewiński Piotr, lat 32, rolnik, Pińsk, Ogińskiego 7; 56. Długoszewski Wieniawa Kazimierz,

lat 45, inżynier, wieś Gobowo, woj. Krakowskie; 57. Pajdakowski Mikołaj, lat 37, kier. Zw. Kółek roln., Lublin, Niecała 20; 58. Dobrzański Stanisław, lat 42, urzędnik poczt., Kraków, Lubicz 30; 59. Belina Prażmowski Władysław, lat 39, rolnik, wieś Godzinów gm. Kawęczyn, pow. Janowski; 60. Kruszewski Wacław, lat 60, rolnik, wieś Osiny gm. Żyrzyn, pow. Puławy; 61. Kaniński Władysław, lat 30, rolnik, Wilno, Polowa 1; 62. Tomaszewicz Leopold, lat 35, dziennikarz, prof. gimn., Warszawa, Krucza 14.

Listy okręgowe do Sejmu Kraków

Okręg 41. Kraków-miasto

1) Dr. Adam Krzyżanowski, prof. Uniw. Jagiell.; 2) dr. Tadeusz Dyboski, prymariusz szpitala św. Łazarza; 3) inż. Henryk Mianowski, były poseł, profesor szkoły przemysłowej; 4) Wojciech Stankiewicz, cechmistrz cechu krawców w Krakowie.

Okręg 42. Kraków-powiat - Chrzanów Oświęcim - Miechów - Olkusz

Pochmarski Bolesław, prof. gimn.; Kleszczyński Edward, rolnik; Gawlikowski Jan, inżynier, rolnik; Gorczyca Wojciech, rolnik; Bieroń Jan, rolnik, wójt; Starkiewicz Marjan, elektrotechnik, burmistrz Olkusza; Duniec Szczepan, rolnik; Krzywda Stanisław, rolnik; Niecko Franciszek i i.

Okręg 43. Wadowice - Biała - Żywiec Myślenice - Nowy Targ - Spisz - Orawa

Galica Andrzej, gen. bryg.; Gwiżdż Feliks, dziennikarz; Walewski Jan, dziennikarz; Braszka Józef, profesor, Cycoń-Różycki; Wojdyła Wawrzyniec; Hyla Wincenty, rolnik; Haszel Piotr, rolnik; Stopka Czesław, rolnik.

Okręg 45. Tarnów - Pilzno - Brzesko Dąbrowa - Grybów - Gorlice

Bojko Jakób, rolnik; Byrka Wład.; Jarosz Karol, rolnik; Sieńko Wład.; uauz.: Świerczek Franciszek, rolnik; Rysiewicz Mikołaj, sekr. Rady pow., Czula Maciej, inwalida; Paw Franciszek, rolnik i naczelnik gminy i i.

Okręg 46. Jasto - Mielec - Kolbuszowa - Tarnobrzeg - Ropczyce - Strzyżów.

Bojko Jakób, rolnik, Dobrzański Stanisław, urz.; Kautzki Karol, prof. gimn., Strek Franciszek, rolnik; Bylicki Stanisław, rolnik; Wójtowicz Franciszek, kier. szkoły; Lesiak Franciszek, rolnik; Dostyal Jan, abs. praw.

Lista woj. krak. do Senatu

Inż. Karol Rolle, prez. m. Krakowa; Jan Götz Okocimski, Stanisław Nowak, b. Senator; Rudnik, wójt z bocheńskiego; Józef Bobrowski, agronom;

Roman Meyzel, burmistrz m. Oświęcimia, Dyło, b. poseł.

Listy okręgowe do Sejmu Lwów

Okręg 47. Rzeszów.

Jakób Bojko, Jan Kolanko, Roman Krogulski, Zygmunt Tyralski i i.

Okręg 48. Przemyśl.

Jakób Bojko, Apolinary Garlicki, Jędrzej Krukierok, Michał Ukleja i i.

Okręg 49. Sambor.

Jakób Bojko, Stefan Bryła, Rudolf Burda, Franciszek Ziemiak i i.

Okręg 50. Lwów-miasto.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, minister; Juljusz Tokarski, Prezes Lwowskiej Izby Rzemieślniczej **Gustaw Pammer**, Luna Drexlerówna i in.

Okręg 51. Lwów-powiat.

Zdzisław Stroński, Tadeusz Potworowski, Andrzej Żukowski, Franciszek Kastarski i i.

Lista woj. lwowsk. do Senatu

Stanisław Zakrzewski, Maksymilian Thulie, Stanisław Dąbski, Antoni Nowak i i.

Listy okręgowe do Sejmu Stanisławów

Okręg 52. Stryj

Bronisław Wojciechowski, Wiktor Wysoczański, Adam Szware, Antoni Zamojski i i.

Okręg 53. Stanisławów

Dr. Roman Górecki; inż. Henryk Mianowski, dr. Teodor Derber, Walerjan Niedźwicki.

Lista woj. stanisław. do Senatu

Marcin Szarski, ks. Samuel Markiewicz, Wacław Skibniewski, Władysław Burzyński.

Listy okręgowe do Sejmu Tarnopol

Okręg 54. Tarnopol

Jakób Bojko, Józef Sanojca, Ksawery Jarużelski, Władysław Kosydarski, Karol Wojewoda, dr. Władysław Pilar.

Okręg 55. Złoczów

Jakób Bojko, Władysław Wojtowicz, Konstanty Dzieduszycki, Kazimierz Moszyński.

Lista woj. tarnopolsk. do Senatu

Dr. Julian Makarewicz, Agenor Gołuchowski, Ferdynand Szczepański, dr. Paulo Aleksander.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY

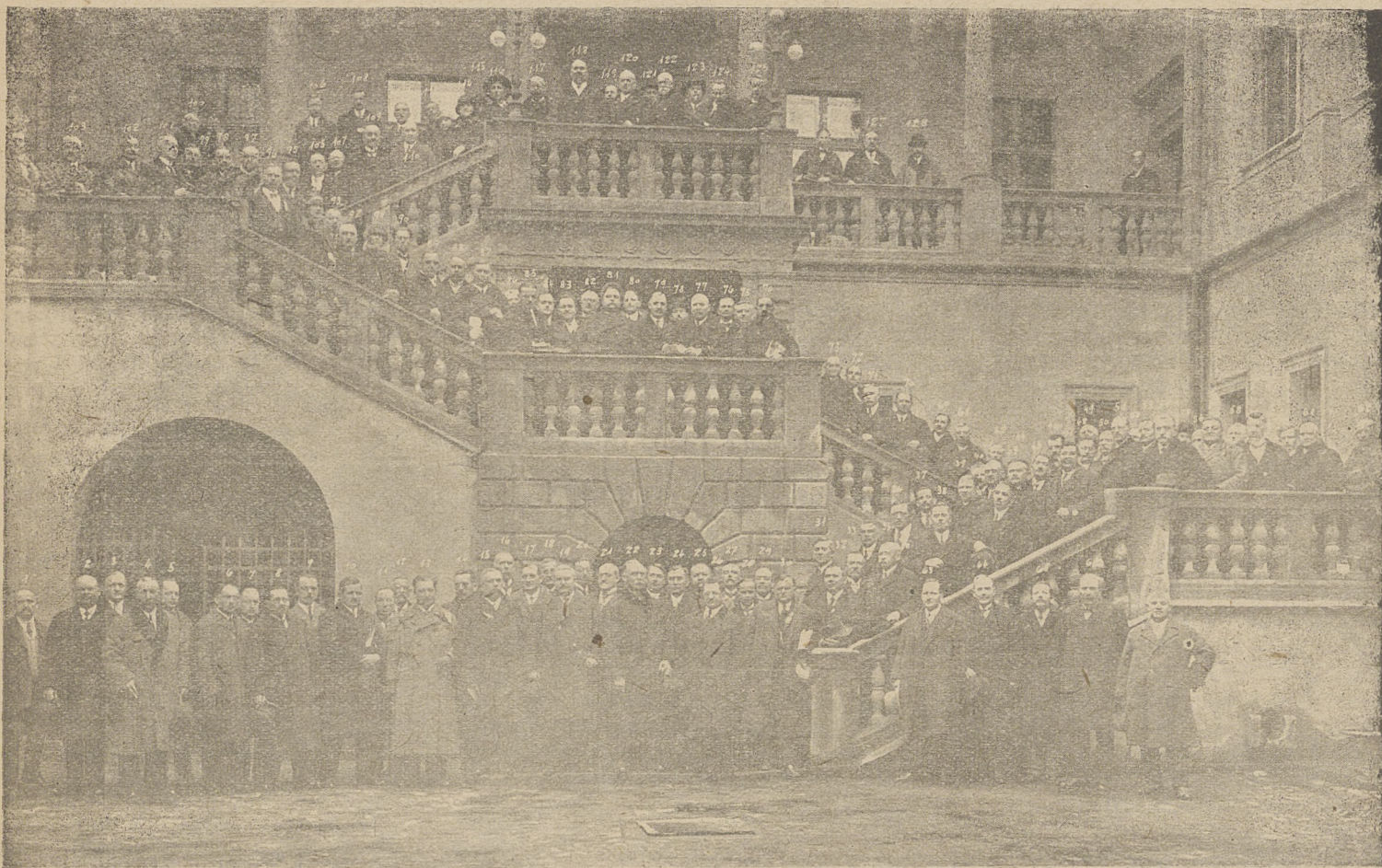
S. A. KRAKÓW

poleca swe wyroby

III. OGÓLNOPOLSKI ZJAZD RZEMIEŚLNICZY W KRAKOWIE

W DNIU 10 i 11 KWIETNIA 1927 R.

uchwalił popierać rząd Marszałka Józefa Piłsudskiego



1. Marchewczyk, mistrz kowalski z Krakowa; 3. Wąs, mistrz komin. z Katowic; 5. Henryk Grudziński, nac. red. „Wiad. Rzemieślniczych“; 6. Steinberg, cechm. stol. z Krakowa; 7. Jarosz, cechm. kapeluszn. z Krakowa; 8. Zakulski, cechm. cieśl. z Krakowa; 9. Grobelny, prezes Izby Rzem. Grudziądz; 10. Borowski, prezes cechu budow. z Katowic; 12. Karliński, mistrz tapic. z Krakowa; 14. Domiszewski, wiceprezes Izby Rzem. z Kołomyj; 15. Pakuła, cechm. rzeźn. z Katowic; 17. Weber, cechm. rzeźn. z Warszawy; 18. Bem, cechm. kominarski; 19. Szinigel, cechm. z Katowic; 22. Prezes krak. Izby Rzem. Piotr. Kosobudzki, przewodn. Zjazdu; 23. Kandydat na posła inż. Król, wiceprezes Krak. Izby Rzem.; 24. Dąbrowski, prezes Izby Rzem. Stanisławów, wiceburmistrz; 25. Bielewicz, prez. Związku Pcw. z Żywca; 26. Poseł Swoboda z Katowic; 27. Stankiewicz, cechm. krawców z Krakowa, kandydat na posła; 29. Zając, cechm. jubilerów z Krakowa; 30. Zie-liński, cechm. stolarzy; 32. Brandys, mistrz komin. z Krakowa; 34. inż. Szejnok, przemysłowiec z Rzeszowa; 35. Jara, mistrz jubil. i przemysł. z Krakowa; 36. Drewniak, cechm. z Białej; 37. Flak, mistrz ślusarski z Wieliczki; 38. Voigt, cechm. tokarzy z Krakowa; 39. Batko, prezes Związku Rzem. z Wadowic; 41. inż. M. Stark, prezes związku instalacji gaz. i wodoc. z Krakowa; 42. Kruczkowski, cechm. introl. z Krakowa; 43. Różycki, cechm. rzeźn., wiceprezes Izby Rzem. z Krakowa; 45. Wy-miatałek, prezes Zw. Rzem. z Białej; 46. Kawa, przełoż. Stow. Rzem. z Mielca; 49. Wójcicki, b. podstarszy rzeźn. z Krakowa; 50. Kudasi-wicz, senior, mistrz szczotk. z Krakowa; 51. Kudasiwicz, junior, cechm. szczotk. z Krakowa; 54. Tasiecki, cechm. szewców z Krakowa. 57.

Rożdzeński, mistrz kowalski z Krakowa; 59. Petrow, mistrz komin. z Krakowa; 63. Cyankiewicz, mistrz zegarm. z Krakowa; 64. Grzywa, podstarszy introligat. z Krakowa; 66. Grzesikiewicz, prezes Zw. Rzem. z Jarocina; 67. Rosenstok, przemysłowiec z Stanisławowa; 68. Mencil, prezes Zw. Rzem. z Warszawy; 69. Malinowski, cechm. ślusarzy z War-szawy; 71. Pieniążkiewicz, dyr. Kasy Rzem. z Warszawy; 72. Daiewski, mistrz introligat. z Krakowa; 78. Wadrowski, cechm. pozłotn. z Kra-kowa; 80. Weinryb, cechm. fryzj. z Krakowa; 81. Zawitaj, prezes Izby Rzem. z Bydgoszczy; 83. inż. Mianowski, poseł z Krakowa; 84. Bru-dziński, starszy cechm. fryzj. z Warszawy; 85. Witaliński, urzędnik Krak. Izby Rzem.; 86. Marchewczyk, mistrz stolarski z Krakowa; 88. Zakrzewski, wiceprez. Izby Rzem. z Grudziądza; 89. Opiński, mistrz bronzow. z Warszawy; 92. Rutkowski, syndyk Izby z Bydgoszczy; 95. Burciński, cechm. rękaw. z Warszawy; 96. Siwek, mistrz szewski z Kra-kowa; 97. Zubęski, nac. red. „Nowości“ z Warszawy; 98. Niedzielski, prezes Izby Rzem. z Tarnowa; 100. Iglinski, cechm. stol. z Krakowa; 101. Sikora, cechm. krawców z N. Sącza; 102. Czechowicz, cechm. murarzy z Krakowa; 103. Kmietowicz, cechm. piekarzy z Krynicy; 104. Kozłowski, cechm. piekarzy z Krakowa; 109. Jankiewicz, prezes Zw. Rzem. z N. Sącza; 110. Biszoff, syndyk Izby z Grudziądza; 114. Pieniążkowska, przew. modn. z Krakowa; 116. Juszcak, syndyk Izby Rzem. z Poznania; 117. Szklarski, m. ślus. z Krakowa; 120. Staszczak, wicepr. Izby Rzem. z Poznania; 123. Górecki, przem. z Wadowic; 124. Pretorjusz, czł. Zarz. Izby Rzem. ze Lwowa; 125. Pammer Gustaw, kand. na posła, prez. I. R. ze Lwowa; 127. Kleinberger, cechm. pokost. z Krak.

Kronika

Dzisiejszy numer „Wiad. Rzem.“ wyjątkowo poświęcony sprawom wy-borczym, został zmniejszony z przy-czyn technicznych, celem szybszego doręczenia go. Następny numer ukaże się jak zwykle w piątek wieczorem w normalnej formie i treści.

13 i pół milij. kredytu dla rzemieślnika.

W ostatnich dniach Bank Gospo-darstwa Krajowego ustalił już konty-gent kredytów dla rzemiosł i drob-nego przemysłu na 13 i pół miliona zł. Kredyty te będą rozprawdzone przy pomocy komunalnych kas oszczędno-ści względnie rzemieślniczych. Udzie-lane będą one na okres 10 kwartałów

i oprocentowane 90% w stosunku rocz-nym z wyjątkiem województwa po-morskiego i śląskiego, gdzie oprocen-towanie wyniesie 60%.

Wszystkie książki i pisma rzemieśl-nicze dostarcza
KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 200 zł, 1/2 strony 120 zł, 1/4 strony 60 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr za słowo.

Drukarnia J. Czerneckiego w Krakowie, ul. Lubicz L. 5.

wtedy łożyło w odbudowę własnych przedsiębiorstw fabrycznych, a nawet, że się tak wyrażę, w podejrzaną wartość kooperatywy, spotkał się ten rzemieślnik, ten mały człowiek, nie z pomocą tylko jeszcze z nazwą paskarza. Nie traktowano go niestety jako siłę produkcyjną państwa, jako podporę polskich miast, tylko jako coś takiego co w tem kolosalnem zmaganiu się kapitału z klasą robotniczą skazane jest na zagładę. Nie mieliśmy ani pomocy, ani kredytu, nie odczuwano potrzeby odbudowania tego małego warsztatu.

Dziś jak widzicie Panowie stosunki zmieniły się na lepsze dla nas.

(Oklaski).

Panie Ministrze, nawet w najmniejszej mieścinie na wschodzie Polski rzemieślnik odnosi się z wdzięcznością do Wicepremiera Bartla i do Ciebie Panie Ministrze za to, że otoczyliście nas opieką i wyście pierwsi przybyli do nas. My wiemy o tem, na jakie trudności natrafił Rząd, a szczególnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przy przeprowadzeniu ustawy przemysłowej, wiemy, jakie zabiegi czyniono, ażeby stawiać trudności izbom rzemieślniczym. Wszystkie te trudności cały Rząd i Ty Panie Ministrze pokonałeś, od Ciebie po raz pierwszy z P. K. O. dostaliśmy dzisiaj kredyty rzemieślnicze; nie jest to wielka kwota wobec wielkich potrzeb świata rzemieślniczego, jednak świadczy to o radykalnej zmianie stosunków Rządu do tych 400.000 samodzielnych warsztatów rzemieślniczych w Państwie. To dla nas jest ważne.

(Długotrwałe oklaski).

I znowu przy rozdziale kredytów okazało się, jak ważną rzeczą są Izby Rzemieślnicze. Wprawdzie skutkiem braku w większej części Polski samorządów rzemieślniczych, skutkiem braku jednolitego ustawodawstwa przemysłowego, a tem samem niemożności ujednolajnienia zbiorowej współpracy, nie wszędzie ten kredyt ze skutkiem został rozprowadzony. Na kresach zachodnich, szczególnie na Górnym Śląsku i na kresach wschodnich najwyraźniej wyłoniły się słabe strony tego rozdziału. Jednak przy tem trzeba pamiętać, iż na wielkie trudności przy rozdzielaniu natrafiliśmy wskutek wysokiego procentu, wskutek trudności stawianych przez banki gwarantujące. Szczególniej na terenie b. zaboru rosyjskiego na takie trudności natrafiono, jakich my tutaj nie znamy. Jednakże dziś w wielu wypadkach te trudności zostały usunięte.

Panie Ministrze, dowiedzieliśmy się, że przeznaczono nowe sumy, jednakże sumy te nie są wyznaczone specjalnie dla rzemiosła tylko dla wszystkich spółdzielni, których jest kilka tysięcy, powiedzmy 2 tysiące.

Nie nie miałbym przeciwko temu, ażeby wszystkie spółdzielnie korzystały, ale jeżeli kredyt na być rozdzielanym przez spółdzielnie ogólnego typu, to rzemieślnik do kredytów tych ani się nie dostanie, bo rzemieślnicy w tych wszystkich spółdzielniach partycypują w bardzo małej ilości i skutkiem tego oni z kredytu tego tylko w stosunku do swoich udziałów mogliby korzystać. Wystarczy powiedzieć, że w takim Banku Ludowym w Katowicach, w tak ważnym ośrodku przemysłowym, gdzieby można było przypuszczać, że przeważną ilość udziałowców stanowią rzemieślnicy lub przemysłowcy, bo przecież jest to okręg przemysłowy, na 2.100 udziałów mamy 140 rzemieślników, kupców 120, rolników 40, urzędników i wolnych zawodów około 600. Rzemieślnik nie zazdrości, gdy urzędnik, rolnik korzysta z kredytu, ale źle jest gdy dla rzemieślnika nie będzie miał kredytu na uruchomienie warsztatu. Tak jest w Katowicach a i w Hucie Laura są te same stosunki.

Na wschodzie w Nowogrodzkiem jest 10.000 warsztatów samodzielnych rzemieślniczych, a z kredytów spółdzielczych korzysta znikoma ilość. — Kredyty przemysłowe niech ma przemysłowiec, rolnik niech dostaje kredyty na zasiewy, na nawozy sztuczne, a spółdzielnie ogólnego typu niech znowu mają osobne kredyty, przeznaczone dla ich celów.

My chcielibyśmy i to jest jeden z ważniejszych postulatów, wrócić do dawnego systemu, do kas rzemieślniczych tak, ażeby rzemieślnik w Polsce wiedział z góry jaką sumę dostanie do nowego rozdziału. W takim razie będziemy wszyscy starać się grupować około tych kas, bo dotyczy nas do spółdzielni ogólnego typu rzemieślnik nie miał zaufania. Te kwoty z góry przeznaczone na rozdzielanie wśród rzemieślników będą czynnikiem, który spowodowałby, że kasy rzemieślnicze będą gromadziły oszczędności a rzemieślnik z całym zaufaniem składał je będzie w tych kasach.

Znanym zaś jest faktem, że ten mały człowiek we Francji potrafił składać miliardy i dlatego też test jednym z naszych postulatów, ażeby nie topić nas w ogólnych kredytach spółdzielczych, przeciwnie, aby dla nas zachowano kredyt w formie zgóry ściśle oznaczonej kwoty, rozdzielanej pomiędzy rzemiosło; będzie to korzystniejsze, bo jeżeli dostaniemy mało będziemy umieli się do tego zastosować a zarazem będziemy mogli dopominać się że chcemy więcej, tak zaś nawet nie możemy krzyczeć, bo właściwie nie nie wiemy co dostajemy.

Jeżeli zsunujemy to co już powiedziałem i przypatrzyni się programowi Zjazdu, to przekonamy się, że wielka praca stoi przed izbami, jednak ta praca nad rozwojem byłaby wprost czasem nie do pokonania, gdyby do współpracy nie stały te korporacje t. zw. cechy, które już istniały.

Mogą Panowie się na mnie gniewać, ale ja swoje zdanie wypowiem. Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy to rzemieślnicy jako członkowie cechów zbierali się na pogadanki i egzaminy; dzisiaj tylko ten cech będzie żył, który będzie pracował, a jeżeli będzie pracował, będzie żył i będzie się rozwijał. Przed cechami otwiera się wielkie pole pracy, zakładanie burs, szkół, spółdzielni kredytowych, staranie się o surowce, tworzenie funduszy zapomogowych dla członków korporacji, rodzin pracowników; to jest praca zakreślona ustawą. Panowie myślą, że to jest coś nowego. Dzisiaj, proszę Panów, cechy i stowarzyszenia zupełnie te same prace już wykonują i cechy muszą być prawdziwym łącznikiem pomiędzy stowarzyszeniami a społeczeństwem, muszą podnieść prestige swej organizacji i być instytucją, działającą nie tylko dla swoich członków ale i dla społeczeństwa.

W Małopolsce i w Warszawie cechy współpracowały przy rozdzielaniu kredytów dla swoich członków, grupując się koło kas rękodzielniczych. W Krakowie cech rzeźniczy ma dziś szkołę dokształcającą, z jego inicjatywy powstają kasy targowe, wydaje podręczniki; to powinno być przykładem dla nas wszystkich. — Fryzjerzy w Warszawie prowadzą szkołę fryzjerską i perukarską; dziś ta szkoła ma poparcie Ministerstwa Oświaty i jest rozszerzona i uzupełniona według wzorów zagranicznych.

Nieznała jest mi praca na terenie Pomorza; Górnego Śląska i Poznańskiego, ale czuję, że oni nas wszyscy w tym kierunku prześcignęli.

W Łodzi powstają dwie spółdzielnie surowcowe, w Warszawie Związek Chrześcijańskich Rzemieślników, Kasa rzemieślnicza w Poznaniu; Żydowska spółdzielnia surowców w Warszawie powinna pod względem organizacji być dla nas przykładem, według bilansu sprzedała ona w r. 1926 za 717.000 zł. z zyskiem 40.000 zł.

Spójrzcie Panowie po Polsce! Tworzyły się spółdzielnie i stowarzyszenia rzemieślnicze, ale upadły skutkiem braku jednoci i programowej pracy. Należy pracę skoordynować i programowo poprowadzić, a wtedy nie tylko nie upadną, ale się rozrosną dla dobra i potęgi Państwa.

Nie przechodziłem ustawy oczywiście punkt za punktem, ale na przykładzie przedstawiłem te zadania, które ze względu na przyszłość rzemiosła a także i przemysłu, przez Izby i Cechy muszą być rozwiązane, a te zadania muszą być rozwiązane na platformie nowej ustawy przemysłowej, dającej możliwość współpracy z Rządem. Cel, który sobie stawiamy jest ciężki do osiągnięcia, ale jak widzimy na

przykładach innych państw, możliwy do urzeczywistnienia, ale tylko przy poparciu Rządu.

Pamiętajmy, że przemysł fabryczny całego świata przechodzi bardzo ciężkie przesilenie; jak długo to przesilenie będzie trwać nikt nie wie, ale konjunktura dla niego nie zapowiada się pomyślnie.

Wobec tego stanu rzeczy dla rzemiosła, zdaniem mojem, otwiera się bardzo wdzięczne pole pracy. Na jedną rzecz muszę zwrócić uwagę jeszcze. Jeżeli weźmiemy do rąk cyfry z ostatniego spisu ludności to się przekonamy, że w Polsce, bez Górnego Śląska, Wilna, powiatów Troki, Święciany i woj. wileńskiego, posiadamy 2,689.000 samodzielnych właścicieli rolnych, tymczasem samodzielnych właścicieli przedsiębiorstw i warsztatów w przemyśle i górnictwie mamy 447.000, czyli że jeżeli 40.000 odrzucimy na huty i wielkie fabryki, to zostanie 400.000 na małe warsztaty, w handlu i ubezpieczeniach 324.000, w komunikacji 23.000 dość, że w Polsce mamy samodzielnych pracowników razem we wszystkich dziedzinach wraz z przemysłem zawodowym 865.000. — Panowie, to jest wielka ilość. a jeżeli do tego dodamy personal administracyjny, kierowników przedsiębiorstw z urzędnikami instytucji, których znowu jest około 400.000 to osiągniemy ogólną cyfrę 1,200.000. — Ten mały człowiek, ten mały posiadacz warsztatu tworzy wielką warstwę ludności, od której inicjatywy, pracy i przedsiębiorczości zależy w wielkiej części dobrobyt, wielkość i kultura naszych miast, a tem samem także potęga Państwa.

(Oklaski).

Był pewien czas i to niestety dość długo trwało, iż o tym małym człowieku, o jego mrówczej pracy, o oszczędnościach małego człowieka, z których składały się w innych państwach bogactwa gospodarcze, jak w Ameryce. — W Polsce zapomniano, ale obecnie Polska się ocknęła, zwraca się do tego małego człowieka, zaczyna się nim zajmować, zaczyna podnosić pracę tego człowieka i stawiać go na wzór, tak jego pracę, jak jego życie rodzinne.

Teraz od nas zależy, ażeby w dalszym ciągu odbudować razem z innymi warstwami dobrobyt Państwa i dobrobyt ten utrwalić. Musimy to zrobić i zrobimy ciężką pracą wspólnie z Rządem polskim, mając na oku dobro rzemiosła i Rzeczypospolitej, naszej Drogiej Ojczyzny.

(Oklaski).

Po przemówieniu Pana Posła Mianowskiego, o godzinie 2-giej Prezydium zarządziło przerwę, oznaczając dalszy ciąg obrad na godzinę 4-tą popołudniu.

Po zebraniu się uczestników Zjazdu o 4-tej popołudniu w sali konferencyjnej Cechu rzeźników i masarzy przy ul. Andrzeja Potockiego l. 18, Prezydium wezwało zebranych do wyboru przewodniczących sekcji.

Wybór dokonano aplauzem i sekcje ukonstytuowano w następujący sposób:

- I. Sekcja szkolnictwa zawodowego;
- II. Sekcja socjalna;
- III. Sekcja organizacji zawodowej;
- IV. Sekcja skarbowa.

Potem nastąpił wybór Prezydium Sekcji:

- I. Szkolnictwa zawodowego — przewodniczący: p. Jewasiński Wł., zastępcy: pp. Zakrzewski Józef, Jankiewicz Aleks.
- II. Socjalna — przewodniczący: p. Zawitaj Józef, zastępcy: pp. inż. Król Piotr, inż. Olszański Stan.
- III. Organizacji zawodowej — przewodniczący: p. Pammer Gustaw, zastępcy: pp. Bielewicz Piotr, Grobelny E.
- IV. Skarbowa — przewodniczący: p. Dąbrowski, zastępcy: pp. Pieniążkiewicz, inż. Dobrzyński.

Wieczorem w dniu 10 kwietnia z okazji pobytu PP. Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego urządziły w salach Izby Handlowej i Przemysłowej, ta Izba oraz Izba Rzemieślnicza Województwa Krakowskiego raut, w którym wzięli udział Panowie Ministrowie wraz z przybyłymi dyrektorami i naczelnikami Wydziałów obu Ministerstw, przedstawiciele

zagranicy, przedstawiciele władz, Duchowieństwa, wojskowości i innych wyższych i niższych uczelni, przedstawiciele Senatu, Sejmu, sfer gospodarczych, przemysłowych oraz przybyli na Zjazd delegowani Izby i Zrzeszeń Rzemieślniczych.

W dniu 11 kwietnia rozpoczęto dalsze obrady w sekcjach, które ukończono o godz. 1 1/2, poczem sekcje się rozwiązały i przystąpiono do dalszych obrad na plenum Zjazdu, na którym przewodniczący sekcji zgłosili na podstawie przedyskutowanych referatów następujące rezolucje:

I.

Odnosnie do szkolnictwa zawodowego, wychowania młodzieży terminatorskiej i nauki zawodowej w warsztatach:

1) Zjazd prosi Rząd, aby zechciał jaknajprzychylniej traktować i okazywać możliwie większe poparcie instytucjom o charakterze patronatów dla młodzieży pracującej w rzemiośle, które to instytucje mają na celu roztoczenie opieki nad terminatorami, a więc o poparcie burs, ognisk dla młodzieży i innych t. p. instytucji, organizowanych przez Izby Rzemieślnicze i inne Stowarzyszenia.

2) Zjazd uprasza Rząd, by zechciał przychylić się do znowelizowania ustawy o pracy młodocianych w tym kierunku, żeby młodzież mogła być przyjmowana do zakładów rzemieślniczych już zaraz po skończeniu szkoły, a więc po zadośćuczynieniu obowiązкови szkolnemu, nie czekając jeszcze nieraz cały rok aż osiągnie przepisany wiek 16 lat.

3) Zjazd prosi Rząd, by ponownie w jaknajszybszym czasie przedłożył Sejmowi projekt ustawy o obowiązkowym dokształcaniu, celem jaknajspiesniejszego jej uchwalenia, ponieważ bez wydania tej ustawy nie może być mowy o racjonalnie zorganizowanym dokształcaniu zawodowym.

4) Zjazd prosi Rząd, by poczynił kroki celem zabezpieczenia szkołom zawodowym dokształcającym jaknajbardziej zawodowego charakteru i w tym celu powierzał nauczanie w tych szkołach możliwie zawodowcom i urzędnikom dla nich odpowiednie kursa, celem lepszego przystosowania ich do nauczania.

5) Zjazd uważa, że dokształcanie zawodowe będzie mogło stanąć na należytej wysokości i dać dodatnie wyniki li tylko wtenczas, gdy szkoły dokształcające zawodowe będą posiadały odpowiednio urządzone gmachy, przeto Zjazd prosi Rząd, by zechciał okazywać możliwe poparcie gminom i Izdom Rzemieślniczym przy wznoszeniu odpowiednich gmachów.

6) Zjazd prosi, by Rząd zechciał zwołać — i to jeszcze przed 1. maja — ankietę, względnie naradę przedstawicieli Izby Rzemieślniczych, celem możliwie uzgodnienia interesów i życzeń rzemiosła przy dalszem rozwijaniu i organizowaniu szkolnictwa zawodowego.

7) Zjazd postanawia odnieść się do Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie o przygotowanie wraz z Izba Rzemieślniczą Województwa Krakowskiego planu organizacji i działalności dla ognisk młodzieży przemysłowej i rzemieślniczej na terenie całej Rzeczypospolitej w porozumieniu się z zainteresowanymi sferami t. j. Ministerstwem Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i domaga się złożenia wypracowanego planu na najbliższym Zjeździe Izby Rzemieślniczych.

8) Odniesć się do Wojewódzkich Izby Rzemieślniczych, aby tworzenie burs rzemieślniczych przyjęły do ogólnego programu wychowania ucznia rzemieślniczego i akcję tę przez Związki Powiatowe i stowarzyszenia przemysłowe popularyzowały, rozszerzały i finansowo popierały.

9) Odniesć się do Wysokich Władz, aby na akcję prowadzoną przez Izby Rzemieślnicze wojewódzkie w kierunku organizowania i przeprowadzenia burs rzemieślniczych udzielały Izdom odpowiednich środków finansowych.

10) Odniesć się do miarodajnych czynników o zmianę ustaw podatkowych w tym duchu, aby ustawy te nie przeszkadzały mistrzowi w przyjmowaniu ucznia do bezpłatnej praktyki zawodowej.

(C. d. n.)